

K.M.S, Mogło być lepiej (ft.Bati, FlaT)

K.M. Teraz powiedz mi co myślisz
bo ja nie wiem sam dlaczego wewnątrz mam naiwność większą niż K2
może to przeszłość chce mnie zepchnąć jak najbliżej dna
a może tam czułbym się wolny od obelg fałszywości i
wbijanych w plecy noży stań przeciwko sobie choć raz
nie patrz na dłonie innych, ognisko wspomnień sprawiło
że jesteś zimny tak jak antarktydy szczyty albo wykuty w lodzie
gdy byłeś inny to bali się być przy Tobie
jakby każdy krok był kontrowersją, Ty nową wersją
nie potrafili zrozumieć, że w końcu poczułeś pewność w sobie
i tą nieszczerą w obieg puścili żebyś wobec nich
czuł się winny bo to Ty niby chcesz odejść w dal
kłóci się rozum z sercem a potem tworzy bestię
jakby nieszczęściem chciało dążyć ku zwycięstwie i
pieprzone forum cierpień, wszyscy chcieliby czuć więcej ale
mało kto wie kiedy serio czuje szczęście

Bati/

Patrzę w lustro, żeby poznać siebie z innej strony,
Lecz nadal pusto, no bo pustką tą przepelniony jestem,
Czym jest szczęście?... Nie mogę go znać!
dla ładu jestem jego przeciwieństwem jak jin-jang
Wypełnia pustka mnie, znam szczerą kłamstwa -
to paradoks Trzaskanie drzwiami,
no i kłótnie w domu na dobranoc,
Ochłonę dopiero jak wyjde i...Wrócę rano,
Jutrzejsze słowa na mych ustach to "przepraszam mamoo"
Bo czasem słowa ranią, a z czasem ich coraz więcej
Czas nie leczy ran, bo cały czas tworzy kolejne,
Boli mnie serce, i przez to to jest przykre...
Po czwartym wersie... Kurwa już przywykłem,
Nie wylewamy, a zalewamy te żale,
By chociaż przez chwilę łądzić się, że czuje się wspaniale,
Problemy też mają dwa końce i to widzę tak dziś
Jak Robią mi pod górę, to niech robią... Szybciej wejde na szczyt

FlaT/

Chciałem dać Ci skarbie wszystko - słyszysz? Po prostu wszystko, lecz...
To wszystko prysło i nagle już nie wiem gdzie mam biec.
Jestem facetem - nie będę po Tobie szlochał.
Choć do dziś gdy Cię widzę widzę ten blask w Twoich oczach.
Mówiłaś skarbie że bedziesz na zawsze?
Mówiłaś, że spełnimy kilka wspólnych marzeń.
Mówiłaś, że dasz mi wszystko - wprowadzisz szczęścia nutkę
I że jutrem będziemy martwić się pojutrze.
Pamiętam - dzisiaj siedzę sam na chacie.
Wlewając w siebie czystą i jakoś to tłumaczę, że
Nie byłaś warta mnie - niezapisane w kartach
Miałem to, że Ty i ja to miłości ogień.
Kochana - nie potrafię ustrzec siebie.
Przed naiwnością, nieszczerą i złem
Kochana - jestem wpatrzony w Ciebie.
Jak będziesz chciała wrócić to usunę się w cień.S